



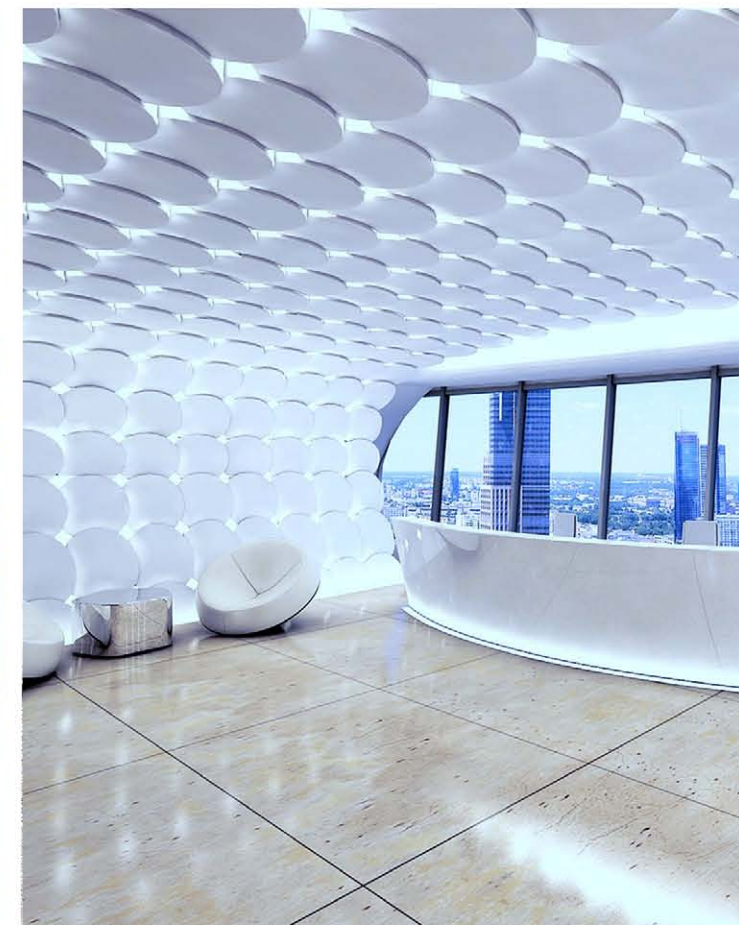
PRZENIKANIE / VERNER PANTON – dizajner fantasty i artysta wizjoner / Krzyżówki w dizajnie oczami
 ZUZANNY SKALSKIEJ / O potrzebie dzielenia się pięknem ROBERT MAJKUT / 5 przedmiotów pożądania LIDII POPIEŁ
 Sztuka na papierze – KAZIMIERZ PYTKO / Mały dom – wielka idea / KAMIL LABANOWICZ – polski talent w zespole Audi
 Multi-Berlin – miasto kultury i sztuki / Karbon – materiał uniwersalny
 PRZEMYSŁAW STOPA – muzyk w architekcie, architekt w muzyku

www.label-magazine.com

ISSN 2084-9575 INDEKS 285908
 0 2 3
 9 772084 957303
 KWARTALNIK 2(4) 2013
 MARZEC-MAJ 2013

ES 9€ | IT 9€ | UK 8£ | BE 9€
 FR 9€ | NL 9€ | DE 9€ | AT 8,50€
 EL 7,50€ | DK 9€ | OTHER 9,50€
 CAD 17\$ | US 18\$

INTERVIEW



094

PRZEMYSŁAW "MAC" STOPA



PRZEMYSŁAW "MAC" STOPA, ZAŁOŻYCIEL I GŁÓWNY PROJEKTANT MASSIVE DESIGN, PROJEKTOWAŁ DLA TAKICH KLIENTÓW, JAK COCA-COLA, GOOGLE CZY UNILEVER. ZARÓWNO PROJEKTY DLA WIELKICH KONCERNÓW, SYGNOWANE PRZEZ MASSIVE DESIGN, JAK I PRACE ZWIĄZANE ZE WZORNICTWEM ZAJMUJĄ MIEJSCE NA PODIUM MIĘDZYNARODOWYCH KONKURSÓW. OPRÓCZ DIZAJNU PASJĄ PRZEMYSŁAWA STOPY JEST TAKŻE MUZYKA.

Pana pasją to także muzyka. Czy odnajduje Pan elementy wspólne w muzyce i architekturze?

Zarówno muzyka, jak i architektura polegają na tworzeniu, komponowaniu i w obydwu przypadkach wspólnym nieodzownym elementem jest połączenie warsztatu technicznego i kreatywności. Wielu architektów było muzykami. Wielu muzyków i piosenkarzy rozpoczynało karierę jako architekci. Daniel Libeskind to pianista, Roger Waters, Nick Mason oraz Richard Wright z zespołu Pink Floyd studiowali architekturę.

Badania pokazują, że umożliwianie pracownikom biur posiadania przedmiotów osobistych wpływa na efektywność pracy. Czy projektując wnętrza biurowe, uwzględni Pan przyszłą personalizację tej przestrzeni?

Oczywiście miło jest mieć na biurku niewielki osobisty przedmiot, lecz w takim przypadku nie widzę potrzeby konsultacji z architektem.

Bardzo dobrze, jeżeli w biurze pojawią się duże pamiątki osobiste, ale wtedy należy ustalić, jakie mają to być przedmioty i jak będą eksponowane. Ważne, by biuro nie stało się składem rzeczy używanych, które zaczną dominować nad wizerunkiem korporacji. Dobrym rozwiązaniem jest selekcja i organizacja tematyczna przedmiotów osobistych do specjalnie wydzielonych przestrzeni integracyjnych. Jeszcze innym, dalej idącym rozwiązaniem, jest wyłonienie zespołu pracowników do opracowania wspólnie z architektem pomysłu na takie przestrzenie. Rolą architekta jest wówczas selekcja i interpretacja pomysłów, tak aby możliwe było ich spójne wdrożenie do całości koncepcji architektonicznej. Przedmioty osobiste ocieplają biuro, stwarzają wrażenie, że staje się ono drugim domem. Wiele korporacji przechodzi obecnie w system hot deskingu, co oznacza, że coraz większe grupy pracowników nie mają stałego, przypisanego dla siebie biurka. Rekompensatą jest więc zapewnienie przytulnego domowego charakteru biura.

W jednym z projektów realizowanych dla wydawnictw Pana biuro projektowe opracowało koncept lady recepcyjnej przypominającej książkę. Gdzie leży granica dosłowności projektowej? Należy jej unikać czy wręcz przeciwnie?

Dosłowność projektowa jest bardzo dobrym rozwiązaniem, zwłaszcza gdy ogranicza się do powierzchni reprezentacyjnych. To, czy w danym projekcie należy unikać dosłowności, czy też ją eksponować, zależy od tego, jak atrakcyjny efekt będziemy mogli uzyskać. Przykładowo: projektu-

jąc wnętrze dla firmy z branży medycznej, która jest światowym liderem w produkcji implantów protez stawów i kości, zaprojektowałem bardzo neutralną powierzchnię recepcji bez odwołań do tego, czym się firma zajmuje. W Coca-Coli zaprojektowałem falującą ścianę nawiązującą do kształtu klasycznej butelki oraz stół konferencyjny ze szklanym blatem stojący na dwóch „puszkach”. W projekcie dla Grupy Żywiec lada recepcyjna wygląda jak miedziana kadź browarnicza do warzenia piwa. Pomysł na ladę Grupy Żywiec odwołuje się zarówno do tradycji browarniczych, jak i nowych technologii.

Granica dosłowności projektowej leży tam, gdzie jesteśmy w stanie zapewnić stworzenie ciekawego wnętrza, pozytywnie oddziałującego na przebywających w nim ludzi.

W styczniu tego roku zaprezentowano na IMM w Kolonii zaprojektowany przez Pana fotel „Structure”. Jego forma jest organiczna, ale i architektoniczna zarazem. Czy odnalezienie złotego środka pomiędzy inspiracją czerpaną ze świata przyrody a inżynierii może być gwarancją popularności danej formy?

Niestety gwarancja popularności danej formy to temat bardzo złożony. Przy projektowaniu form przemysłowych nakłada się bardzo wiele uwarunkowań. Na przykład biomimikra to jeden z wielu sposobów na kreowanie ciekawych rozwiązań projektowych. Ale ważniejsze od wyboru samego sposobu kreowania nowych wzorów są aspekty związane z ergonomią, technologią produkcji, kosztami wdrożenia oraz dostosowaniem samej formy i funkcjonalności projektowanego przedmiotu do potrzeb konkretnej grupy odbiorców. W związku z tym złoty środek nie istnieje. Inspiracja rodzi się w toku zgłębienia tajników produkcji przy jednoczesnym myśleniu o formie i funkcjonalności. W przypadku wspomnianego fotela „Structure” zaprojektowanego dla włoskiej firmy Tonon było dla mnie oczywiste, że technologia produkcji oparta na formach wtryskowych umożliwi stworzenie ciekawej trójwymiarowej struktury odróżniającej ten fotel od innych.

Jak według Pana wygląda idealna przestrzeń pracy?

Jeżeli mówimy o przestrzeni pracy korporacyjnej, powinna być to przestrzeń dostosowana do sposobu zarządzania i rodzaju działalności danej korporacji. Powinna być również dostosowana do uwarunkowań kulturowych miejsca. Inaczej będzie wyglądać idealna przestrzeń pracy w Japonii,

a inaczej w Hiszpanii. Inne będą szczegółowe wymagania dla idealnej przestrzeni pracy w centrum Warszawy, a inne w niewielkim miasteczku.

Idealna przestrzeń do pracy to taka, która umożliwia koncentrację i integrację dającą uspokojenie, ale nie poczucie nudy – przestrzeń zróżnicowana tak, by w komfortowych warunkach można było wykonywać prace o zróżnicowanym charakterze. Niezależnie od tego, czym się dana firma zajmuje, idealna przestrzeń do pracy – z punktu zarządzania taką przestrzenią – powinna być funkcjonalna, mobilna i efektywnie wykorzystująca powierzchnię biurową.

Z punktu widzenia pracujących w tej przestrzeni osób efektywność nie powinna prowadzić do zbyt gęstego zagęszczenia stanowisk pracowniczych, a w przypadku powierzchni typu open space niezmiernie ważne jest zwrócenie szczególnej uwagi na zapewnienie idealnego zaplecza biurowego dla osób tam pracujących. Najczęściej zaplecze takie składa się z wielu salek konferencyjnych, budek telefonicznych, pomieszczeń pracy zespołowej oraz pomieszczeń pracy cichej. Bardzo ważnym elementem idealnego miejsca pracy w nowoczesnie zarządzanych korporacjach jest zapewnienie warunków do integracji wewnątrzbiurowej, zwłaszcza podczas spożywania posiłków. W niektórych korporacjach, by zapewnić idealne warunki pracy, zaplecze biurowe wzbogaca się o salki ćwiczeń, gabinety masażu, saunę, pokoje gier, a nawet kąciki piwne. Kącik piwny prawdopodobnie sprawdzi się w Irlandii, ale czy sprawdziłby się w Polsce, nad tym należałoby się zastanowić...

W Pańskim portfolio możemy znaleźć także instalację „Flow”, która gościła na ubiegłorocznej edycji Milan Design Week. Czy możemy spodziewać się podobnych stałych projektów realizowanych w przestrzeni miejskiej?

Instalacja „Flow” był to swego rodzaju eksperyment projektowy. Na zaproszenie włoskiego wydawnictwa Interni razem z Samsung Chemical Europe i firmą Acree zrealizowałem kompozycję dwudziestu kolorowych paneli z tworzywa Staron, która nawiązywała do motta Mediolańskiego Tygodnia Projektowego – „Interni Legacy”. Wystawa „Interni Legacy” odwoływała się do połączenia nowoczesności z tradycją. Ważnym elementem instalacji było też wykorzystanie szczególnych właściwości plastycznych produkowanego przez Samsung tworzywa Staron. Instalacja „Flow” nie była projektowana dla przestrzeni miejskiej, chociaż oczywiście do niej pasuje. Jeżeli chodzi o przestrzeń miejską, to opracowuję obecnie projekty od początku jej dedykowane. Podobnie jak „Flow” pomysły te oparte są na zróżnicowanych zestawieniach kolorystycznych. Zapraszam na tegoroczne targi Salone del Mobile w Mediolanie i na organizowaną przez wydawnictwo Interni w ramach Milan Design Week wystawę „Hybrid Architecture and Design”. Będzie można zobaczyć tam moje najnowsze projekty, w tym projekty dla przestrzeni miejskiej.